

ODRA – RZĘKA TURYSTYCZNA

*Znasz ty tę wodę, która przez Śląsk płynie
Byстрыm swym prądem ku cudzej krainie
Po której statki płyną z Raciborza
Aż do Szczecina niedaleko morza?
Jest to ta Odra, na której bez miary
Z Górnejo Śląska wozimy towary.*

Jan Mełk

Odrze zwykliśmy myśleć przede wszystkim jako o rzece granicznej, wzdłuż której rozciągają się prastare ziemie polskie.

Tymczasem Odra to także główny w naszym kraju szlak śródlądowej komunikacji wodnej łączącej ośrodki o ożywionym życiu kulturalnym i gospodarczym. To piękny i urozmaicony szlak turystyczny nabierający szczególnego znaczenia w związku z decyzją o otwarciu granicy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Dziś Odra płynie z mniejszą niż dawniej ilością wód od granicy CSRS aż do ujścia pokonując odległość 746 km. W niektórych miejscach pozostały jeszcze ślady dawnej Odry — rzeki nie uregulowanej. Są to stare *odrzyska* odcięte od głównego koryta i stopniowo wysychające. Przypominają one rzekę z tych czasów, kiedy była ona szerokim rozlewiskiem wód otoczonych bagnami i rozległymi lasami.

W okresie powstawania państwa polskiego Odra i jej dorzecze wyznaczało granice terytorium. Tu powstawały pierwsze ośrodki polskie: Kruszwica, Gniezno, Poznań, Wrocław, Szczecin.

Odra strzegła też granic i ułatwiała komunikację. W dół rzeki płynąć można było tratwami i łodziami, a z przystani i przejść

korzystać w kilku miejscach: koło Koźła, Opolu, Wrocławia, Głogowa i Kostrzyna. I tu właśnie powstały te historyczne miasta.

Odra miała jako rzeka żeglowna poważne znaczenie w średniowieczu i późniejszych czasach aż do wieku XVII. Wtedy to bowiem na skutek trzebienia lasów zmniejszyła się ilość i głębokość wód, a więc także możliwości żeglugi. Już jednak na przełomie XVIII i XIX wieku sytuacja ta uległa znacznej poprawie. W 1792 r. rozpoczęto a w 1812 r. ukończono budowę Kanału Kłodnickiego ujmującego wody na 44 km i wyposażonego w 17 śluz. Kanał ten połączył zagłębie węglowe z portem w Koźlu. W przeważającej części Odra uregulowana została i udostępniona statkom w latach 1844—86. Wprawdzie wybudowanie linii kolejowych zmniejszyło znaczenie żeglugi, ale stałe jej udoskonalanie przeciwdziało ograniczeniom. Tuż przed II wojną światową wybudowano drugi kanał — Kanał Gliwicki o długości 41 km i sześciu śluzach.

Lata ostatniej wojny przyniosły Ziemiom Zachodnim, licznym miastom i osiedlom nadodrzańskim poważne zniszczenia. W 80% zniszczony został Racibórz, w 90% Głogów, w 95% Kostrzyn. Działania wojenne nie oszczędziły również inwestycji,



Opole. Fot. A. Smietański

sprzętu i urządzeń związanych z żeglugą na Odrze. W 1945 r. zburzone były niemal wszystkie mosty, uszkodzone śluzy a na wodzie sterczały tylko wraki barek i statków.

Dziś z dumą można mówić o zagospodarowaniu woj. zachodnich, o wszechstronnym rozwoju nadodrzańskich miast. Wystarczy wspomnieć choćby kilka nowoczesnych zakładów przemysłowych tu właśnie zlokalizowanych. A więc Zakłady Azotowe w Kędzierzynie *Azoty*, kombinat chemiczny w Blachowni Śląskiej, cementownia *Odra* w Opolu, huta miedzi w Głogowie, zakłady celulozowo-papiernicze w Kostrzynie.

W stosunku do niezwykle szybko rozwijającego się przemysłu ziem nadodrzańskich żegluga na Odrze, tej najważniejszej rzece żeglownej w Polsce, wykazywała znaczne opóźnienia. Skutki ich są już dziś w poważnym stopniu usunięte, zwłaszcza jeśli idzie o przewóz ładunków.

Obrazuje to chociażby porównanie danych z roku 1965 i 1970. W 1965 r. przewieziono Odrą 2 052 tys. ton ładunków, zaś w 1970 r. już 3 133 tys. ton, co stanowiło 72,1% ogółu przewozów krajowych.

Znacznie mniejsze są natomiast osiągnięcia żeglugi pasażerskiej. Na 7 967 tys. pasażerów przewiezionych w 1970 r. tylko 239 tys. stanowią pasażerowie przedsiębiorstwa *Żegluga na Odrze*, podczas gdy np. żegluga szczecińska w tymże roku obsłużyła aż 4651 tys. pasażerów.

Przedsiębiorstwo *Żegluga na Odrze* obsługuje zarówno większe porty, takie jak: Gliwice, Koźle, Wrocław oraz mniejsze wraz ze stoczniami: Rogów, Opole, Malczyce, Głogów, Nowa Sól, Cigacice, Krosno, Gryfino.

Poczynając od górnego biegu rzeki przy granicy czechosłowackiej do Raciborza wody są wystarczająco głębokie, ażeby płynąć kajakiem. Dalej zaś głębsze wody

rzeki spławnej dostępne są dla motorówek i mniejszych statków, a za Koźlem, przy nurcie o głębokości ponad 1,5 m, płynąć mogą wielkie barki i statki.

Jeśli informację tę uzupełnić wiadomościami o urokach krajoznawczych dorzecza Odry, o urozmaiconych brzegach, na których jakże często widać zabytkowe mury i ciekawe budowle, zapyta chyba każdy: dlaczego więc tak stosunkowo niewiele przybywa tu turystów? I tych wędrujących wzdłuż brzegów, i tych pływających kajakami? Turystów często odstrasza doniesienia o Odrze jako *brudnej* rzecze. Spójrzmy więc na te *brudne* wody i obiektywne dokumenty Centralnego Urzędu Gospodarki Wodnej.

Odra wpływa do nas z Czech niosąc ścieki Karwińsko-Ostrawskiego Okręgu Przemysłowego, głównie z Morawskiej Ostrawy. Przy niskim stanie wód rzeka upodabnia się często barwą do czerwonego wina. Zaznaczyć jednak trzeba, że ostatnio dzięki porozumieniu zawartemu między Polską i CSRS oczyszczalnia wybudowana po stronie czeskiej *uzdrowia* wody rzeki, wydatnie wpływając na ich czystość.

Niestety miasta i ich zakłady przemysłowe — położone nad dalszymi odcinkami rzeki — są stałymi źródłami zanieczyszczeń. Zbyt małą bowiem troską otoczono rzekę i całe jej naturalne środowisko w czasach powojennych. Zbyt mało budowano oczyszczalni w czasach intensywnego rozwijania gospodarki, przemysłu. Teraz więc wody Odry spływają wraz z pyłem węglowym, groźnymi dla stanu biologicznego wód solankami, z odpadami licznych zakładów chemicznych, cukrowni, fabryk, tworzyw sztucznych, celulozowni, garbarni, cementowni i stoczni. Wody Odry zanieczyszczają również dopływy takie jak: Ruda, Bierawka i Kłodnica, Olza, Nysa Kłodzka i wiele innych dopływów aż do Warty na 617 km.

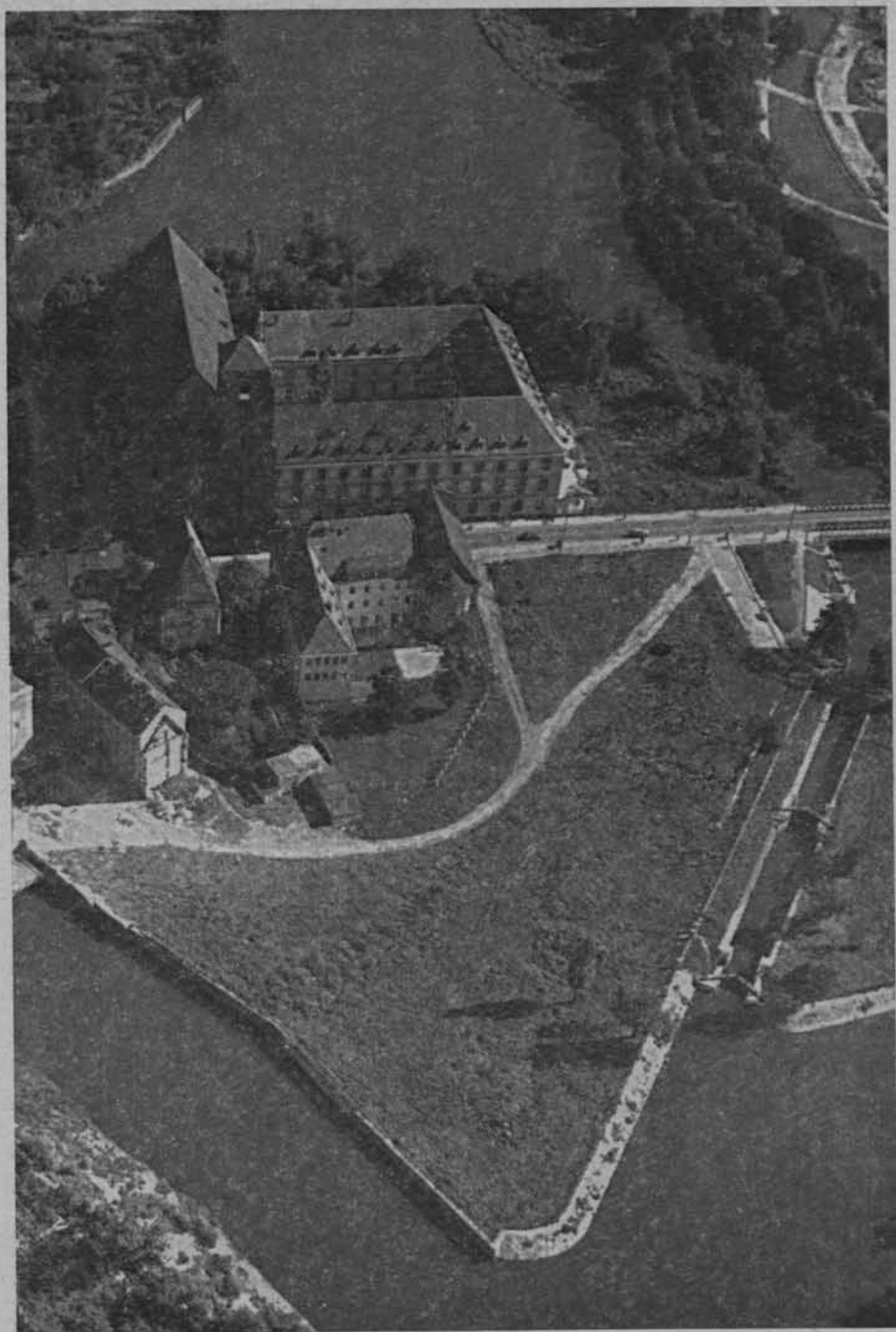
Szkodliwej gospodarce wodnej, niszczeniu naturalnego środowiska rzeki przeciwdziała skutecznie tzw. *prawo wodne* — Ustawa z dnia 30 V 1962 r. oraz Rozporzą-

dzenie Rady Ministrów z dnia 9 VI 1970 r. ustalające normatywy dopuszczalnych zanieczyszczeń wód i warunków wprowadzania ścieków. Zgodnie z tymi normatywami istnieją trzy klasy wód. Pierwsza klasa zwyczajowo oznaczana barwą niebieską — grupuje wody przeznaczone na użytek ludności (zdania do picia), na użytek przemysłu spożywczego oraz hodowli ryb łososiowych. W drugiej klasie oznaczonej kolorem zielonym — uwzględnia się wody przeznaczone do hodowli ryb nie łososiowatych, dla potrzeb hodowli zwierząt gospodarskich oraz dla kąpielisk i ośrodków sportów wodnych. Wreszcie trzecia klasa wód — oznaczona kolorem żółtym — to zasoby wodne przeznaczone do zaopatrywania przemysłu i nawadniania terenów rolniczych i ogrodniczych. Kolorem czerwonym oznacza się zwykle wody nie odpowiadające warunkom żadnej z klas i nie nadające się do żadnego z wyżej wymienionych celów.

Obecnie na mapie wody Odry aż do Głogowa oznaczone są głównie kolorem czerwonym, od Głogowa do Warty kolorem żółtym klasy trzeciej, a poniżej Warty kolorem zielonym klasy drugiej. Analiza stanu wód w latach 1969—71 wykazuje zwiększenie wód klasy drugiej i trzeciej i zmniejszenie wód klasy czwartej. Znaczne oczyszczenie wód Odry powinno nastąpić w ciągu obecnego i przyszłego planu pięcioletniego. Planowane jest bowiem zwiększenie liczby oczyszczalni (w ciągu ostatnich lat zbudowano ich w dorzeczu Odry ok. 500, co stanowi mniej więcej połowę ogółu oczyszczalni krajowych) oraz znaczne zwiększenie częstotliwości badań stanu wód.

W pewnym stopniu sama rzeka współdziała i współdziałać będzie z chroniącym ją człowiekiem. Dopływy rozcieńczają ścieki, niektóre substancje zatrzyma dno, część substancji pochłoną drobnoustroje i inni mieszkańcy rzeki.

Analizując stan wód w Odrze, obecnie tak bardzo jeszcze niezadowolający, nie można jednak oprzeć się przekonaniu, że Odra powinna być rzeką tury-



Wrocław. Widok z lotu ptaka na Wyspę Piaskową. Fot. T. Drankowski



Wrocław. Widok na Most Grunwaldzki. Fot. St. Arczyński

styczną. Nie powinny jej wody odstraszać pływających statkami, barkami czy kajakami.

Szlak kajakowy może się rozpocząć w Chałupkach, a kończyć w Szczecinie. Z Chałupek położonych nad granicą płyniemy wąską jeszcze rzeką (25 m) wśród łąk i pól uprawnych. Zwiedzamy miasto Racibórz mające liczne budowle zabytkowe i zakłady przemysłowe. Na szlak możemy również wyruszyć z Gliwic. Wejście do portu gliwickiego jest częściowo udostępnione. Wodowanie na kanał gliwicki najlepsze jest przy stacji kolejowej Łabędy, przy śluzie VI skąd od wody dzieli nas około 150 m, a od noclegu turystycznego w domkach campingowych PTTK w Dzierźnie — 7 km.

Z Łabęd statki pasażerskie zabierają turystów na przejażdżki do Ślawieńc. Nad kanałem znajduje się park o pięćsetletnim drzewostanie, pałace dawnych baronów górnośląskich, wielkie przedsiębiorstwa

przemysłowe — huty Łabędy i Piela, Zakłady Chemiczne w Blachowni.

Wart zwiedzenia jest port w Koźlu, największy śródlądowy port w Polsce. Tuż za Koźlem pięknie rysuje się na horyzoncie oddalona o 8 km od brzegu Góra Św. Anny, z której rozciąga się wspaniały widok na rozległe doliny. Bliżej brzegów malownicze są zwłaszcza wzgórza poniżej Scinawy na km 342 L — są to wzgórza Dalkowskie. Na km 420, 1 P widoczne jest osiedle na wysokich wzgórzach koło zamku w Siedlisku, na km 509 P ponad lasem dębowym wzgórze piaskowe zwane *Kozią Górą*. Na km 514 P część miasta Krosna Odrzańskiego wznosi się na wzgórzach o wysokości do 55 m nad poziom wody w rzece.

Nieco poniżej ujścia Nysy Łużyckiej na km 577 L brzeg wchodzi do wody piękną urwistą ścianą białych gliniek na km 594—598 L, wznosi się nad nią las liściasty. Za

Kostrzynkiem Starym na km 660 P są Góry Krzymowskie o wysokości 167 m n.p.m. Na km 677 koło okolonego lasami Bielinka ze wzgórz widać rezerwat roślinności stepowej i obszary NRD.

W pobliżu rzeki poniżej Raciborza w nadleśnictwie Kuźnia Raciborska na 46 P km wyodrębniono rezerwat *Łęczak* dla zachowania obszaru leśno-stawowego starorzecza Odry z drzewami wszystkich gatunków rosnących w Polsce. Poniżej Koźła w lewo (ok. 1 km) w Leśnictwie *Orłowo* znajduje się rezerwat ze starodrzewem dębowym i sosnowym. W pow. oławskim łąca *Jelcz* mająca stałe połączenie z Odrą jest także rezerwatem. Czwartym blisko położonym rezerwatem jest rezerwat stepowy koło Bielinka na km 667 P. Miłośnicy przyrody uprawiający turystykę pieszą znajdą rezerwaty w odległości kilku i kilkunastu kilo-

metrów od brzegów. W pow. brzeskim są to rezerwaty: Przylesie, Rogalice, Smiechowice, w pow. oławskim: Zwierzyniec (las łąkowy i stara dąbrowa), Grodzisko Ryczyńskie (ze starymi dębami), Kanigóra, w pow. wołowskim: Jodłowice (las mieszany z jodłami), w pow. Nowa Sól: Bukowa Góra (las bukowo-modrzewiowy nad dawnym korytem rzeki), w pow. gryfińskim: Budzynowo Wąwozy, Kołowskie Parowy, Trawiasta Budzyna, w granicach administracyjnych miasta Szczecina: Źródłiskowa Budzyna, Bukowe Zdroje, Wąwóz Bukowski — ze starymi bukami, roślinami zielonymi w runie i głazami narzutowymi (który przestał być rezerwatem w 1964 r.).

Prócz rezerwatów interesujące są laski brzożowe i bory w wielu miejscach przegładające się w wodach rzeki. Lasy dębowe ciągną się nad brzegami poniżej śluzy



Krosno Odrzańskie. Fot. P. Mystkowski

w biegu dolnym. W części granicznej łąki po polskiej stronie wydają się najbardziej dzikie ze wszystkiego, co dojrzymy nad Odrą. Mnóstwo tu ptactwa i interesujących roślin.

Interesujący jest początek obecnie czynnego kanału, odchodzącego od Odry do Szprewy na km 553,4 L. Warto wysiąść w nadbrzeżnym Fürstenberg (Przebieg) na km 554, w dawnej osadzie rybackiej, a dziś przedmieściu oddalonym o 3 km od nowoczesnego 46-tysięcznego miasta Eisenhüttestadt z kombinatem metalurgicznym.

Dalej warto zwrócić uwagę na wspaniały Most Przyjaźni w Świecku z ruchliwym punktem granicznym. Wkrótce za nim, na km 584 L na przeciwko Słubic znajduje się miasto Frankfurt nad Odrą, mające prawa miejskie od 1253 r. i posiadające obecnie ok. 57 tys. mieszkańców. W 70% Frankfurt zniszczono w czasie wojny, odbudowany zachował średniowieczny ratusz i kościoły. Wśród zieleni w kotlinie na km 591,1 L

miasto Lebus (Lubusz) starodawna stolica Ziemi Lubuskiej i biskupstwa założonego przez Bolesława Krzywoustego, od 1520 r. sekularyzowanego, od XIII w. we władaniu margrabiów Brandenburgii. Obecnie jest to małe miasteczko. Na km 662,3 Hohenstaaten (Zatoń Górny) z portem na km 665,9 L odnogą Starej Odry i służą z dźwiękiem w Niederfinow.

Od Widuchowej na km 702 rzeka rozgałęzia się na wschodnią (Regalice) i zachodnią, graniczną jeszcze na 17 km., nad nią znajduje się miasteczko Schwedt (Świecie Odrzańskie) z nowoczesną wielką fabryką papieru i zakładami petrochemicznymi.

Wszystkim tym, którzy przepływają szlakiem Odry i wędrują wzdłuż jej brzegów warto przypomnieć zasługujące na szczególną uwagę zabytki architektury, muzea i miejsca narodowej pamięci tego regionu.

Dostępny zwłaszcza dla turystów wodniaków jest kościół w Ścinawie z piastowski-



Szczecin. Barki na Odrze. Fot. J. Korpala

mł orłami na zwornikach sklepienia, drewniany kościół z XVII w. we wsi Wróblin, klasztor w Czarnowasach (na km 159), były klasztor w Lubiążu (na km 311 P).

Godne zwiedzenia są muzea w Gliwicach, Raciborzu, Opolu, Brzegu, Głogowie, Nowej Soli, Krośnie Odrzańskim, Widuchowie, by nie wspomnieć już wielkich miast, takich jak Wrocław czy Szczecin, posiadających po kilka muzeów.

Nad Odrą rozegrało się wiele dramatów historii i pozostało wiele miejsc czasu te przypominające. Na km 667 możemy zatrzymać się i udać do oddalonej o 5 km Cedyni, gdzie w 972 r. Mieszko I pokonał Hadona. Okolice Cybinki, Cedyni i Gozdowic zwane są *regionem pamięci narodowej*. Koło Cybinek znajdują się dwa cmentarze żołnierskie z czasów II wojny (od km 556 P oddziały 33 Armii Radzieckiej forsowały rzekę) a poniżej w Gozdowicach — pomnik saperów. Na uwagę zasługuje Głogów słyn-

ny z powodu swojej obrony w roku 1109, Góra Św. Anny, Sławęcice, Lambinowice i Goglin uwiecznione jako miejsca walk powstańców śląskich.

Wśród mieszkańców ziem nadodrzańskich spotkać można jeszcze ludzi wiele pamiętających z dawnych dziejów. Niektórzy od lat pracują na brzegu rzeki na barkach albo na statkach. W granicach województwa opolskiego nad górną Odrą jest wielu Polaków osiadłych tu od dziada pradziada. Niektórzy urodzeni we wsiach nadodrzańskich np. w Dobrzeniu mają swoje domy raczej na zimę, a w pozostałe pory roku pływają na barkach po rzece wraz z rodzinami. W 1954 r. poznałem wśród nich seniora, a jednocześnie pioniera osiedleńców polskich na Odrze — Jana Małkowskiego. Pływał po Odrze od 1922 r.!

I Odra, i jej dorzecze może być niezwykle ciekawym przedmiotem zainteresowania i poznania turystów i krajoznawców.